

Joanna Pieniak

Finansowanie edukacji Afrykańczyków przez Unię Europejską

Warszawa, 2020

1. Opis wyzwania projektowego

Afryka jest kontynentem, który zmagają się ówczesznie z wieloma problemami. Wiele z nich jest niewyobrażalnych, zwłaszcza dla obywateli zamieszkujących kraje wysokorozwinięte, których warunki życiowe znacznie odbiegają od tych, które możemy obserwować w krajach afrykańskich. Sytuacja ta napędza działania wielu organizacji rządowych, pozarządowych, charytatywnych czy fundacji, które poza działalnością popularyzatorską, mającą na celu podniesienie świadomości Europejczyków, na przeszkodę, z którymi muszą się zmierzać mieszkańcy w drodze do rozwoju, zarówno gospodarczego, jak i społecznego, finansują działania wpływające na poprawę bytu wielu ludzi. Warto podkreślić fakt, iż kluczowa działalność rozwojowa na rzecz Afryki prowadzona jest między innymi przez Unię Europejską, Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF), Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy, czy Caritas.

Z jakimi wyzwaniami i problemami zmagają się więc Unia Europejska świadcząca pomoc w Afryce? Przede wszystkim, Afryka jest kontynentem o największym wskaźniku umieralności. Dostęp do podstawowych usług medycznych jest ograniczony, a w wielu przypadkach niemożliwy. W grupie krajów międzyzwrotnikowych na jednego lekarza przypada nawet kilkadziesiąt tysięcy pacjentów, co skutkuje dynamicznym rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych, które dziesiątkują kontynent. Warto zwrócić również uwagę na problem uchodźstwa, powiązanego często z konfliktami wewnętrznymi czy zewnętrznymi. Rywalizacje zwaśnionych grup etnicznych prowadzą do ucieczki setek tysięcy Afrykańczyków, którzy nie mając odpowiednich kwalifikacji, nie mogą znaleźć źródła dochodu oraz miejsca do życia. Nieumiejętna uprawa roślin i brak środków do życia wpływają zaś na powszechne zjawisko głodu i niedożywienia. Należy również wspomnieć o sprawach demokracji i rządów prawa. Obecnie systemy zarówno polityczne, jak i gospodarcze krajów afrykańskim w żadnym stopniu nie dorównują tym, znanym nam w Europie.

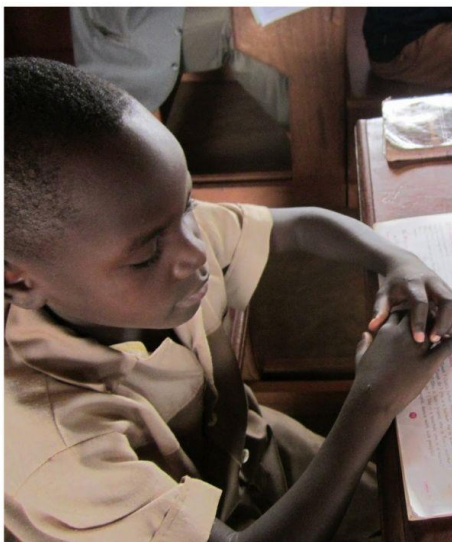
Biorąc pod uwagę wymienione wyżej bolączki Afryki, nie sposób nie zauważyć, iż jednym z najlepszych rozwiązań mogących odgrywać znaczącą rolę w długofalowym rozwoju kontynentu jest edukacja. Jej powszechność i dostępnośćtopoważnym problemem, z którym od wieków zmagają się ten kontynent. Mówi się, że połowa mieszkańców strefy międzyzwrotnikowej jest analfabetami. Brakuje nie tylko wyszkolonej kadry pedagogicznej, lecz również środków na edukację, która w wielu przypadkach jest płatna i mogą pozwolić sobie na nią tylko najzamożniejsze rodziny. Źródła naukowe, służące do pogłębiania wiedzy, stają się towarem luksusowym. Problem skracania edukacji na rzecz pracy oraz brak placówek naukowych, takich jak uczelnie wyższe, pogłębiają tylko trudną sytuację Afryki. Dodatkowo należy pamiętać również o nierównościach płciowych związanych z procesem dydaktycznym. Cała nadzieja na rozwój kontynentu jest więc pokładana w edukacji. Kształcenie jest bowiem kluczem do walki z konfliktami zbrojnymi, kryzysami czy ubóstwem. Dzięki niemu możliwe staje się wypracowanie systemu politycznego, podatkowego oraz prawnego, które niewątpliwie dałyby Afryce szanse na daleko idące zmiany i innowacje. Unia Europejska jako instytucja, skupiona na problemach trzeciego świata, powinna zatem przeznaczać coraz większe fundusze, by podnosić poziom wiedzy Afrykańczyków.

2. Empatyzacja

Edukacja jest niewątpliwie jednym z najbardziej istotnych aspektów planu rozwojowego Afryki. Mieszkańcy kontynentu nie dysponują jednak wystarczającymi środkami, by zapewnić sobie odpowiednie wykształcenie m.in. lekarskie czy politechniczne. Nie mają oni również dostępu do wyposażonych placówek dydaktycznych i kadry, dzięki którym mogliby zdobywać nową wiedzę i umiejętności. Wyszkolenie obywateli pochodzących z biednych krajów, bez wątpienia wpłynęłoby na wprowadzenie całkowicie nowych, innowacyjnych rozwiązań, napędzających gospodarkę. Nowe podejście do medycyny, produkcji czy upraw ułatwiłoby pracę rzeszy mieszkańców Afryki. Wykorzystują oni bowiem mało efektywne rozwiązania, nie mając gruntu do poszerzenia wiedzy. Wprowadzenie wykształconych, zwłaszcza młodych ludzi na afrykański rynek pracy, skutkuje pozytywnie zarówno dla dzieci, które będą miały dostęp do wykształconej kadry oraz dla dorosłych, których warunki pracy i bytu poprawią się.

Środki pochodzące z funduszy Unii Europejskiej na rozwój poziomu edukacji w krajach afrykańskich powinny być skierowane przede wszystkim do młodych, ambitnych mieszkańców krajów strefy międzyzwrotnikowej, którzy mimo chęci i zdolności nie mają możliwości rozwoju. Są oni często skazani na pracę już w wieku szkolnym, gdyż ich sytuacja materialna nie umożliwia im godnego bytu. Nastolatki uczęszczają do publicznych, bezpłatnych szkół, w których kadra nie posiada odpowiednich kwalifikacji czy przyborów szkolnych. Mimo pragnień odnoszących się do zdobycia wyższego wykształcenia oraz znacznego zaangażowania i oddania nauce, młodzi Afrykańczycy muszą myśleć o zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych. Wykształcenie, zdobywanie nowych umiejętności i samodoskonalenie, staje się jedynie nieosiągalnym marzeniem.

PERSONA



Imię

Martin

Wiek

13

Cytat

"Chciałbym mieć pieniądze na naukę i być tak mądrym jak mój nauczyciel"

Kto to?

Martin to trzynastoletni obywatel Etiopii, który uczy się obecnie w bezpłatnej szkole podstawowej. Chłopiec, poza nauką, pracuje by pomóc rodzinie. Martin interesuje się biologią oraz matematyką. Ma on jednak świadomość, iż obecna palcówka nie zapewnia mu odpowiedniej wiedzy. Rodzice nie dysponują jednak środkami pozwalającymi na zdobycie dobrego wykształcenia.

Jaki ma cel ?

Martin chciałby być w przyszłości wykształconym człowiekiem, aby zapewnić swojej rodzinie źródło utrzymania. Chłopiec pragnie pracować jako lekarz i pomagać innym ludziom. Widzi on wiele problemów w społeczeństwie, z którymi należy walczyć.

Jakie ma nastawienie?

Chłopiec jest chętny do przyswajania nowej wiedzy. Nuka jest jego pasją, a chodzenie do szkoły - jego ulubionym zajęciem. Martin chciałby mieć możliwość ukończenia liceum i studiów. Robi on wszystko, by zapewnić sobie środki na pokrycie chesnego. Nauczyciele podkreślają fakt, iż Martin jest bardzo ambitny, a zarazem uzdolniony i z pewnością byłby dobrym kandydatem na studia.

3. Definiowanie wyzwania

Bazując na danych statystycznych w Ugandzie, Ganie czy Etiopii jeden nauczyciel przypada na kilkadziesiąt uczniów, co z pewnością zmniejsza poziom kształcenia. Według parametru UNESCO *school life expectancy* czas spędzony w szkole jest tam niemal dwukrotnie niższy niż w krajach Europejskich. Wynika to między innymi z faktu, iż Afrykańczycy nie mają dostępu do szkół wyższych oraz uniwersytetów. Około 35 milionów, często zdolnych, lecz nieobjętych obowiązkiem szkolnym dzieci, jest zmuszona do rezygnacji z nauki, by pracować na własne utrzymanie.

Unia Europejska musi powziąć zatem odpowiednie kroki, aby pomóc ambitnym, chętnym do przyswajania nowej wiedzy młodym ludziom, pochodzącym z krajów afrykańskich, którzy nie mają odpowiednich środków finansowych na zapewnienie edukacji. Należy zatem wprowadzić specjalne programy stypendialne i finansować edukację, aby w przyszłości na terenie Czarnego Lądu nie zabrakło wykwalifikowanej kadry pedagogicznej oraz wykształconej siły roboczej. Celem jest zadawalająca zmiana wskaźników dotyczących edukacji, aby Afryka mogła rozwijać się zarówno gospodarczo, jak i społecznie.

4. Generowanie pomysłów

Problemy związane z jakością i dostępem do edukacji na terenie Afryki mogą być rozwiązane w następujący sposób:

- Zatrudnienie nauczycieli pochodzących z Europy, których pensje zostałyby sfinansowane przez budżet Unii Europejskiej. Do ich zadań należałoby podnoszenie poziomu kształcenia oraz zachęcanie młodych ludzi do nauki i pomnażania swojej wiedzy, bądź umiejętności, stosując nowe metody nauczania, powszechnie znane na Starym Kontynencie.
- Wprowadzenie programów stypendialnych dla ambitnej i zdolnej młodzieży z Afryki, które polegałyby na finansowaniu studiów na terenie Europy, bądź Afryki. Młodzi ludzie otrzymaliby też wsparcie związane z ukończeniem odpowiedniego liceum, by rozpocząć naukę w szkole wyższej. Po zdobyciu wykształcenia byłiby oni jednak zobowiązani do minimum 10 letniej pracy na terenie swojego ojczystego kraju.
- Promowanie rozwoju edukacji poprzez tworzenie materiałów m.in. plakatów czy chwytliwych haseł, co miałyby na celu obrazowanie faktu, iż przy pomocy środków z Unii Europejskiej możliwe jest zdobycie wyższego wykształcenia, mimo trudnej sytuacji materialnej czy społecznej.
- Organizowanie przez Unię Europejską specjalnego konkursu świadectw na poziomie szkoły podstawowej we współpracy z poszczególnymi placówkami oświatowymi, który umożliwiłby dalsze finansowanie edukacji ucznia, w prywatnych szkołach, których poziom i zakres materiału znacznie różni się od tego w publicznych szkołach.
- Nawiązanie współpracy ze studentami pochodzącymi z Europy, polegającej na wprowadzeniu specjalnych stypendiów, w ramach których organizowane zostałyby wyjazdy chętnych uczniów z UE do krajów Afryki. Uczyliby oni tam, zgodnie ze swoim kierunkiem kształcenia m.in. podstaw ekonomii, medycyny czy inżynierii. Ich wiek i zaangażowanie wpływałby efektywnie i owocnie na przekazywanie wiedzy.
- Finansowanie i dostarczanie przez Unię Europejską odpowiednich przyborów szkolnych, które miałyby na celu ułatwienie prowadzenia zajęć.

- Przeznaczenie odpowiedniej kwoty funduszy UE na wsparcie finansowe rodzin, w których dzieci pragną kształcić się i zdobywać wyższe wykształcenie. Uczniowie mogliby się wtedy całkowicie skupić na szkole, rezygnując z dodatkowej, często wyczerpującej pracy.
- Finansowanie pracy nauczycieli, szczególnie tych pracujących w powszechnych, publicznych szkołach, których wynagrodzenia są często zbyt niskie oraz niewypłacane nieterminowo, co przekłada się na niedobór kadry pracowniczej i jej małą efektywność.
- Wprowadzenie specjalnych programów zawodowych, polegających na przeprowadzaniu darmowych, kilkutygodniowych kursów w wielu dziedzinach m.in. krawiectwo, rolnictwo, budownictwo. Kończyłyby się one uzyskaniem certyfikatu w ramach europejskiego planu rozwojowego edukacji w Afryce.
- Tworzenie internatów przy placówkach oświatowych, umożliwiających naukę uczniom, których miejsce zamieszkania znacznie utrudnia uczęszczanie na lekcje. Miejsce w internacie otrzymywaliby w pierwszej kolejności uczniowie, którzy we wcześniejszych etapach edukacji wykazywali czynne zaangażowanie w pogłębianie wiedzy i przyswajanie nowych wiadomości.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione wyżej pomysły najlepszym rozwiązaniem jest wprowadzenie stypendiów naukowych umożliwiających ukończenie liceum, a następnie studiów na terenie Europy bądź Afryki, przy jednoczesnym zobowiązaniu do minimum dziesięcioletniej pracy w wyuczonym zawodzie po uzyskaniu odpowiedniego poziomu wykształcenia.

5. Prototyp

Finansowanie edukacji, poprzez program stypendialny Unii Europejskiej, skierowany do niezamożnej, lecz zdolnej młodzieży pochodzącej z Afryki, ma za zadanie wpłynąć na rozwój kontynentu. Dzięki niemu, młodzi ludzie, mieliby możliwość kształcenia na Europejskich uczelniach, których poziom zapewniłby im gruntowną edukację. Pomoc UE wpłynęłaby zatem na poprawę sytuacji społecznej i politycznej kraju. Wykształceni ludzie, którzy powróciliby do swoich ojczyzn niewątpliwie wprowadziliby wiele innowacyjnych zmian, walcząc m.in. z wszechobecnym głodem, nieodpowiednim poziomem i dostępem do edukacji czy mało efektywną produkcją. Jak widać, na załączonym plakacie, środki z budżetu Unii Europejskiej doprowadziłyby do wzbogacenia afrykańskiego rynku pracy o specjalistów. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż wykształceni absolwenci szkół wyższych stając się nauczycielami, lekarzami, urzędnikami czy inżynierami mogliby przekazywać swoją wiedzę kolejnym pokoleniom. Dodatkowo, wymóg przepracowania minimum dziesięciu lat spowodowałby, iż ich wiedza i umiejętności byłyby zorientowane na potrzeby lokalnej społeczności. Ich działalność doprowadzić może zatem do rozwoju organizacji administracji państwowej, systemu podatkowego czy prawnego oraz służby zdrowia, a w przyszłości rozwiniętego systemu edukacji. Coraz bardziej sprzyjające warunki przyciągną inwestorów i wpłyną na ograniczenie powszechnych migracji zarobkowych. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż samo wspieranie młodych, ambitnych Afrykańczyków już w okresie edukacji licealnej może być niewystarczające do zdobycia niezbędnej wiedzy na studia. Uczelnie wyższe powinny zatem wprowadzić tak zwany rok zerowy przygotowujący studentów do studiowania m.in. przez naukę języka obcego. Ponadto, decyzja o rozpoczęciu kształcenia w innym kraju, a nawet kontynencie może być trudna, szczególnie dla młodego człowieka. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż, mimo że program UE ma obejmować również uniwersytety na terenie Afryki, nie są one często dobrze wyposażone oraz nie oferują niektórych, zwłaszcza nowopowstałych kierunków. Unia Europejska będzie musiała, więc przeznaczyć setki miliardów euro na edukację oraz wsparcie absolwentów w ich życiu zawodowym.



**School
is cool**



5. Testowanie

W celu poznania opinii dotyczącej przedstawionego rozwiązania projekt został przedstawiony studentom z różnych uczelni w Polsce. W większości przypadków program Unii Europejskiej został przyjęty pozytywnie, rozmówcy mieli jednak pewne obawy i wątpliwości.

“Uważam, że takie rozwiązanie mogłoby się sprawdzić i pozytywnie wpłynąć na sytuację ekonomiczno - społeczną Afryki. Głównym atutem tego pomysłu jest jego długoterminowość. Niestety jednak obawiam się, że realizacja tego planu byłaby bardzo trudna ze względu na wysokie koszty.”

Robert – SGH

“A teraz to uważam, że taki program byłby dobry, ponieważ po pierwsze Europa umocniła swoją pozycję kosztem Afryki i teraz mogłaby się zrewanżować i w dłuższej perspektywie, jeśli Afryka będzie rozwiniętym kontynentem to Europa też zyska. Ale to wymaga również współpracy z miejscowymi władzami, tam często swobody obywatelskie są ograniczone i taki wykształcony obywatel nie będzie mógł rozwinąć skrzydeł.”

Jacek – SGH

“Ogólnie pomysł jest dobry, ale nie wiem czy taki Afrykańczyk który studiuje w Europie 5 lat, a potem pracuje 10 w swoim kraju, chciałby po tym okresie nadal pracować dla Afryki.”

Emilia – UWM

“Od strony moralnej uważam ten pomysł za dobry, ponieważ warunki edukacyjne w Europie są znacznie lepsze niż w Afryce, dzięki czemu studiowanie na Starym Kontynencie pozwoliłoby rozwinąć skrzydła wielu skrywanym talentom. Natomiast od strony ekonomicznej obawiałbym się o bezpowrotny odpływ kapitału z Unii Europejskiej, co w obliczu problemów, z jakimi zmagają się Unia (konflikt na linii Północ - Południe, skutki pandemii, zastój technologiczny względem innych mocarstw) byłoby zjawiskiem wielce niepożądanym. Moim zdaniem propozycja jest ciekawa, ale zanim została przyjęta, powinna zostać ponownie przedyskutowana.”

Szymon – AGH

“Nie chce wyjść na rasistę, nic nie mam do zdolnych Afrykańczyków, niemniej jednak uważam, że Europa ma na tyle swoich własnych potrzeb i wymagań, że powinniśmy się skupić na finansowaniu rozwiązań problemów nagromadzonych w samej Europie. Jak pokazuje pandemia koronawirusa, bardzo łatwo jest, aby nieprzewidziane zjawisko zrujnowało dużą część gospodarki, powinniśmy pracować nad tym, aby unikać takich sytuacji, a jeśli nie da się ich uniknąć to przynajmniej umieć na przyszłość skutecznie przeciwdziałać.”

Kacper - SGH

Bibliografia:

1. Galwas, B. (2019). *Prawdziwa pomoc dla Afryki*, <https://www.tygodnikprzeklad.pl/prawdziwa-pomoc-dla-afryki/> (dostęp 03.06.2020 r.)
2. Wolska, E. *EDUKACJA W AFRYCE?*, <http://dzieciafryki.com/edukacja-w-afryce/> (dostęp 02.06.2020 r.)